№ 14.

WARSZAWA.

25 marca / 6 kwiet. 1871 roku.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera** i **Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK VI.

OPŁATA.

Merkury:		rocz.	półr.	kwar.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury:				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,30

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo ½ kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY

Gdy pierwsze wrażenie rewolucji paryzkiéj przeminęło i gdy przestano obawiać się komunistycznych dążności Gminy, w skutek jéj zapewnień, iż użyje wszelkich środków, ażeby uśpione życie rozbudzić—wówczas i giełdy niektóre oddały się błogim nadziejom, jak gdyby obecny stan rzeczy już więcéj niebezpieczeństwa nie przedstawiał. W ostatnich dopiero dniach, gdy się rozeszły pogłoski o wyjść mającym dekrecie unieważniającym wszystkie w obiegu będące weksle na Paryż, jako też i umarzającym należności z najmu mieszkań za ostatnie 3 kwartały—ogarnął niemal wszystkie istny strach paniczny.

W Londynie konsole z 92$^5/_{16}$ doszły do czwartku do 93$^1/_{16}$, a w piątek spadły na 92$^{13}/_{16}$; renta włoska z 53$^1/_2$ osiągnęła 53$^3/_4$ i również zeszła na 53$^{11}/_{16}$, pożyczka turecka z 43$^3/_8$ na 42$^{11}/_{16}$, ruska pożyczka z 1862 r. z 86$^3/_4$ na 86$^1/_2$, konsolidowaną z 1870 r. nabywano po 83$^3/_4$ do 83$^1/_4$ takąż z 1871 r. po po 82$^9/_{16}$ do 82$^3/_8$. Gotówki jest tam wielki napływ, prywatny skup weksli odbywa się po 2$^1/_2$%. Stan ten jest zupełnie przeciwnym ogólnemu oczekiwaniu i tém się tłómaczy, że wskutek nowych wypadków paryzkich nie wszystkie jeszcze francuzkie kapitały cofnięto i że spodziewana poż. francuzka w skutek tego odłożoną być musiała. Dopóki więc Francja nie zawrze pożyczki, dopóty spodziewać się należy przepełnienia targu gotówką, chyba, że inne przemysłowe pożyczki takową wyczerpią.

Paryzka giełda bardzo smutny przedstawia widok. Posiadane przez nas kursa od poniedziałku, aż do włącznie piątku, nie przedstawiają wprawdzie oscylacji, ale każdodzienne buletyny nadmieniają: cisza, bezczynność, brak nabywców i t. p. Renta w wymienionych pięciu dniach stała na 50,65—50,40—50,60—50,60—50,55, pożyczka sierpniowa 52,10—51,85—52,10, renta włoska 54 — 54,55 — 54,50, koléj lyońska 795, koleje państwowe 812,25—815.

Mylném było doniesienie, że bank rozpocznie, już ogłaszać stan swego majątku i obrotów; do tego potrzeba przedewszystkiém otworzyć na nowo 17 filij zniesionych w zajętych przez Niemców okolicach. Filje w Metz, Strasburgu i Mühlhausen muszą być zupełnie skasowane; tam więc trzeba przedewszystkiém urządzić likwidację. Z prywatnych obliczeń wypada, że znajdują ce się w d. 8 września r. z. w obiegu banknoty w ilości 1830 miljonów, wzrosły do około 2200 milj. Pożyczone od banku w czasie wojny sumy przechodzą 900 miljonów, z tych sam rząd obrony narodowéj zaciągnął 675 milj.

W Wiedniu wcale się o wypadki paryzkie nie troszczono, uważane są one tam jako chwilowe, przechodnie, a tém samém nie mające i nie mogące mieć bezpośredniego wpływu na targ wiedeński. Oprócz tego pokazało się podczas minionéj obecnie miesięcznéj likwidacji, że partja podbijaczy ma wielkie zasoby gotówki i że nietylko że nie potrzebowała prolongat, ale wręcz zrządziła nawet brak wielu spekulacyjnych papierów, które dla żądanéj dostawy aż z Berlina sprowadzić musiano. Anglobanku doszły do 262$^1/_2$, zatém w ciągu dwóch tygodni posunęły się o 35 guld.! Wiedeński bank wekslarski jedynie z powodu myśli założenia filji w Berlinie, otrzymał na swoich akcjach premji 50 guld. Frankobank z 107 doszedł do 114,60, Zakładu kredytowego płacono ostatecznie po 268, lombardy po 179,50, francuzy po 402,50 galicyjskie po 253. Z powodu tak dobrego stanu gotówki zapowiada „*Presse*,“ że korzystając z nadzwyczajnego powodzenia subskrypcji na akcje drogi żel. pragsko-dukskiéj—anglobank wypuści akcje drogi dunajskiéj, a zakład kredytowy, obligacje drogi przemyślsko-łupkowieckiéj. Obydwa papiery są przez rząd poręczone.

Berlińska giełda jest najwięcéj wypadkami paryzkiemi dotknięta. Pierwszy dzień tygodnia rozpoczęła wzorem giełdy wiedeńskiéj, wmawiając w siebie, że papiery od Francji niezależne nie mogą i niepowinny pozostawać pod wpływem paryzkich zamieszek. Tymczasem gdy wśród téj samej giełdy przyszła wiadomość o zwinięciu sztabu admirała Saisset i o jego odjeździe do Wersalu—tendencja nagle osłabła i zupełna prawie bezczynność trwała aż do włącznie środy, w którym to dniu ukończono likwidację. To nagłe przejście z brawury do bojaźni szkodliwie oddziałało na przebieg likwidacji: gotówka była trudną do uzyskania i od prolongat bonifikować musiano do 6%, spekulanci czuli się być przeładowanymi różnemi papierami, a chęć kupna ze strony publiczności, już od paru tygodni ustała. We

czwartek po szczęśliwie skończonéj likwidacji, usposobienie się poprawiło, z czego korzystając spekulanci, rozpoczęli nowe zakupy, ale wyżéj wspomniane świeże wiadomości z Paryża na nowo sytuację pogorszyły. Przykrego też zawodu doznano z powodu styczniowych kuponów od 7½% obligacij rumuńskich; przepowiadana bowiem ich spłata na 31 marca, wcale nie nastąpiła; nabyć je też już można po 45%. Bank pruski na roczném zgromadzeniu wykazał czystego zysku 1.451.732 talarów; akcjonarjusze więc otrzymają dywidendy 11¾%; za rok 1869 mieli tylko 9⅙%.

W Petersburgu jest również stagnacja dla papierów publicznych, któréj powodem są także wypadki paryzkie. Obniżone zagranicą z innemi i ruskie papiery, nie mogły być zachętą do kupna na miejscu; korzystano więc z niższych cen na obcych targach i zakupiono w Hamburgu, Londynie, Amsterdamie i Berlinie znaczne sumy różnorodnych papierów. Następstwem tego było obniżenie się miejscowéj waluty; z jednéj bowiem strony trasowano zagranicę na Petersburg, osłabiając kurs weksli, a tu znów wykupywano wszelkie znajdujące się na targu weksle. Że zaś w obecnym czasie nikt dla spekulacji nie trasuje, zatém ściągane za zboże należności przy zwykłych potrzebach dla handlu przywozowego, były niewystarczające. Tym sposobem weksle na Londyn zeszły na 31 (rs. 7,74⅕); 3 mies. papier na Belgję nabywano po 330 (rs. 90,90). Premjowe pożyczki zeszły na 143½ i 140½, akcje wielkiego towarzystwa pozostały przy 136¾.

Warszawska giełda uległa wprawdzie naciskowi kursów berlińskich i petersburgskich, ale ani pruskie weksle nie były jeszcze tak drogie jak nizko stały weksle na naszą miejscowość w Berlinie; ani też chciano płacić za Londyn tyle, ile płacono w Petersburgu. Stało się też, że przy niemożności sprowadzania tego papieru, zupełny się jego brak okazał. Ostatecznie płacono za Berlin 125⅚%, za Londyn chciano płacić tylko rs. 7,71, za Wiedeń żądano 101⅚ przy braku kupujących. Ogólne obroty były stosunkowo dosyć znaczne. Natomiast w papierach publicznych tranzakcje były tak słabe, że je zaledwie takiemi nazwaćby można: kupiono zaledwie kilka drobnych partij starych listów zastawnych, których kursa mimo losowania nic się nie zmieniły, a nowe 5% przy nawet nieco większym zakupie, zeszły na 87⅔. Listy likwidacyjne także spadły na 72⅚—72⁵⁄₁₂, a miejskie na 83. Za drobną ilość akcij warsz.-wiedeńskich zapłacono po 70½, a towarzystwa ubezpieczeń po 145.

FABRYKACJA KROCHMALU Z KARTOFLI.

„*Przew. Ekon.*“ zamieścił artykuł o fabrykacji krochmalu, będącéj obecnie bardzo na czasie, który daje się w zupełności zastosować do naszego kraju. Przytaczamy go zatém bez zmiany w naszem piśmie:

Jednym z najniezbędniejszych artykułów spożycia jest krochmal. Pomimo tego fabrykacja krochmalu u nas ogranicza się dotąd do wyrobów domowych z pszenicy bardzo miernéj jakości, a lepsze gatunki sprowadzamy z zagranicy. W Austrji w ogóle zajmuje fabrykacja krochmalu na większe rozmiary bardzo podrzędne stanowisko i wyroby nasze co do jakości nie są dotąd w stanie wytrzymać konkurencji z wyrobami Francji i Niemiec.

Ponieważ ten rodzaj przemysłu najwłaściwszym jest dla krajów rolniczych, ponieważ nie wymaga ani znacznego kapitału zakładowego, ani osobliwszych zdolności technicznych; ponieważ gorzelnictwo przy dzisiejszym sposobie opodatkowania coraz bardziéj u nas podupada — uznaliśmy za obowiązek nasz zwrócić uwagę naszych rolników na korzyści znakomite, jakie fabrykacja krochmalu z kartofli nastręcza i gorąco zalecamy, aby rada nasza wziętą została pod rozwagę.

Krochmal, jak wiadomo, bynajmniéj nie wyczerpuje gruntu. Krochmal należy do tak zwanych w chemji wodników węgla, składających się z kwasorodu, węglika i wodu. Powietrze atmosferyczne i woda są więc jego składnikami, a tych niezawodnie nigdy i nigdzie niezabraknie. Chociaż więc krochmal ze zboża lub kartofli się wyrabia, jeżeli tylko odpadki zostaną na miejscu skarmione i w ten sposób na nawóz przerobione—fabrykacja krochmalu, chociażby wszystko ziarno i kartofle, które pewne dane gospodarstwo produkuje, przerobiła na krochmal, żadnego uszczerbku w mineralnych częściach tak nieodzownych dla dobréj produkcji gruntu nie uczyni.

Nie zamierzyliśmy sobie opisywać pojedyńczych operacij (a które są tylko ściśle mechaniczne) przy fabrykacji krochmalu. Nam chodzi o zwrócenie uwagi naszych rolników na znakomite korzyści, jakie ten rodzaj przemysłu na większą skalę (u nas dotąd prawie zupełnie nieznany), przyniešćby mógł krajowi. Rzecz sama jest łatwą do zaprowadzenia, nie wymaga znacznego nakładu, a kartofle, które do przerabiania na krochmal zalecamy, uprawiane powszechnie i nieraz za bezcen zbywane — mogą nam nietylko dostarczyć gotowizny za fabrykat, ale nadto dostarczą wybornéj karmy dla bydła i dobrego obornika. Poczytujemy sobie jednak za obowiązek zwrócić uwagę czytelników na te okoliczności wyrobu krochmalu, które właśnie stanowią o korzyści większéj lub mniejszéj tego rodzaju przemysłu i podać do ich wiadomości to, co postęp przyniósł w tym kierunku w najnowszym czasie.

Najkorzystniejszą porą roku dla przemysłu wyrabiania krochmalu z kartofli, jest czas od 1-go października do 1-go marca. Wcześniéj rozpocząć kampanji nie radzimy, bo kartofle wymagają zupełnego dojrzenia, aby w sobie wykształcić tę ilość krochmalu, jaka jest tylko możliwą do otrzymania przy procesie ich wegetacji do kresu dobiegłéj. Dłużéj jak do 1-go marca nie zalecamy równie przeciągać kampanji, bo z wiosną kartofle przez proces kiełkowania tracą coraz więcéj krochmalu. W ten sposób kampanja trwać może do 150 dni, a jeżeliby się posługiwano siłą pary można dziennie przerobić w 10 godzinach 100—120 korcy, a więc w ciągu jednéj kampanji 15—18.000 korcy kartofli.

Fabrykacja prowadzona na skalę powyżéj podaną i używająca machiny parowéj o sile 7—8 koni, wymaga oprócz tego pracy dziewięciu osób.

Jakkolwiek przerobienie jednego korca kartofli na krochmal przy pomocy motora mechanicznego, nie wypada taniéj jak pracą ręczną — są jednak korzyści, które zalecają używanie motorów mechanicznych, a temi są: większa punktualność przy myciu, tarciu kartofli i wypłukiwaniu krochmalu, otrzymywanie krochmalu lepszéj jakości i otrzymywanie go w większéj ilości (o 4 funty więcéj z korca, jak doświadczenie nauczyło), w końcu możebność spotęgowania fabrykacji w razie korzystnych konjunktur dla krochmalu. Niech jednak ci, coby zakładali u siebie fabrykę krochmalu i zaopatrzyli ją motorami mechanicznemi, pamiętają, że potrzebować będą w takim razie więcéj wody, a potrzeba ta wyniesie około 20 wiader na każdy korzec kartofli przerobić się mających. Woda, o czém pamiętać należy, jest bardzo ważnym czynnikiem w fabrykacji krochmalu.

Powiedziawszy wprzód o korzyściach z użytkowania racjonalnego odpadków fabrykacji krochmalu, zastanowimy się teraz nieco bliżéj nad niemi.

Odpadki fabrykacji krochmalu z kartofli stanowi młóto kartoflane i popłóczyny. Po oddzieleniu krochmalu od innych części składowych kartofli, pozostaje, jak wiadomo, masa gęsta brunatna, zawierająca w sobie, oprócz krochmalu, wszystkie części składowe kartofli surowych. Częściami temi składowemi są: woda, włóknik, białko roślinne, nieco krochmalu i sole mineralne. Z tych białko roślinne jedynie posiada w składzie swym azot.

W celu racjonalnego spożytkowania młóta, konieczném jest skarmianie go. W surowym stanie nietylko nie jest ono zdrowe dla zwierząt domowych, bo jest trudném do strawienia, ale zwierzęta domowe mają często wstręt do nieprzyjemnego odoru surowego młóta kartoflanego i niechętnie go spożywają. Odór ten udziela się nawet mięsu zwierząt karmionych surowém młótem kartoflaném. Aby te niedogodności usunąć, powinno się młóto skarmiać zaparzone. W ten sposób traci ono przykry odór, nabiera smaku lepszego, chętnie spożywane jest przez zwierzęta domowe, nic im nie szkodzi i mięso wytworzone z niego co do smaku i jakości w niczém nie ustępuje mięsu otrzymanemu z bydła karmionego wywarami gorzelnianemi.

Zmiana opisana, jaką sprowadza za sobą zaparzenie młótu, zasadza się na tém, że zaparzenie białko roślinne ścina i robi je w wodzie nierozpuczczalném; części pozostałe krochmalu klajstrowacieją, a co je usposabia do łatwiejszéj strawności. (Białko roślinne, aczkolwiek stało się w wodzie nierozpuszczalném, ulega w żołądku, zetknąwszy się tam z kwasami, rozkładowi i zostaje przez organizm assymilowane).

Młóto sparzone skarmia się zwykle świeżo, można je jednak przechowywać jakiś czas w stanie zakiszenia.

Otrzymane popłuczyny, (tak zwane po niemiecku *Fruchtwässer*), niepodobna na nic innego użyć, jak tylko na nawóz. W tym celu najlepiéj przechowywać je w zbiornikach, z których potém jako osad po przeprowadzoném odwonieniu za pomocą metody Siuwerna, wywozi się je w pole. W ten sposób spożytkować się powinno odpadki fabrykacji krochmalu. (O metodzie odwaniania Siuwerna, umieszczone było obszerniéj w Przewodniku ekonomicznym, rok I (1870) w numerze 4, na str. 28).

Pozostaje nam jeszcze powiedzieć słów parę o kartoflach.

Wybór kartofli obfitujących w krochmal, jest podstawą należytego rentowania się fabryki krochmalu. Aby nabyć przekonania, ile krochmalu i czy w takiéj ilości, aby się robota i nakład opłaciły, kartofle posiadają—trzeba je w tym celu zbadać. Najlepszym ku temu sposobem jest metoda chemika Ballinga, opisana dokładnie w dziele jego: *Die Bierbrauerei, Theil I*, strona 299.

Metoda ta zasadza się na wyśledzeniu ciężkości gatunkowéj kartofli, która cyfra służy potém za podstawę do wynalezienia mnożników, potrzebnych do ocenienia ilości zawartego w nich krochmalu.

Wskazawszy dzieło, w którém znaleźć można potrzebne bliższe objaśnienie co do zawartości krochmalu w kartoflach i tabelkę ułatwiającą je, dodajemy tylko, że z jednego korca kartofli, zawierającego 21% krochmalu, powinno się otrzymać krochmalu 29½ funta w. a.

KANAŁ SUEZKI.

W lutym r. b. donoszono z Suezu co następuje: Nasza komunikacja przez kanał suezki bardzo ucierpiała w skutek wojny; niedokończone jeszcze roboty, dla braku dostatecznych funduszów ograniczyć musiano do nieodzownego minimum, a przekop który dzisiaj mieści tylko dosyć wody zaledwie na jeden okręt, przez który statki żaglowe, jedynie holowane parowcami i to nie nocną porą przepływać mogą, nie posiada dzisiaj jeszcze tego znaczenia jakieby mu przynależało, gdyby teraźniejsza 7 metrów głębokości mająca powierzchnia wody była zarazem dostatecznie szeroką aby przynajmniej dwa okręta bez uszkodzenia minąć się mogły. Obecnie przepływające statki, spotkawszy się w kanale muszą się zatrzymywać na przystankach i tam czekać ze stratą przecięciowo dwóch godzin czasu, zanim jeden z nich oswobodzi drogę. Dodawszy do tego tę niedogodność iż w nocy kanału przepływać nie można, droga którąby z Suezu do Portu-Saida dała się przebyć w dwanaście godzin, absorbuje zazwyczaj pełne dwa dni. Gdyby przyszło do tego, jak kilkakrotnie obiegały już pogłoski, żeby kanał przeszedł w ręce angielskie (utrzymują teraz że Anglicy zakupili większą część nisko stojących akcji suezkich) możnaby się spodziewać rychłego usunięcia dotychczasowych braków a przytem potrzebny jeszcze znaczny kapitał na dalsze prowadzenie robót byłby wkrótce zebrany, w Suezie założonoby zapewne port i uczynionoby z tej miejscowości olbrzymi punkt składowy, co teraz tylko na małą skalę ma miejsce. Kompanja francuzka potrzebuje na pokrycie różnych swych wydatków i zobowiązań oraz na wypłatę procentów od kapitału nakładowego co najmniej 50,000 fr. dziennego wpływu; w pierwszych zaś miesiącach, które były najlepsze wpłynęło: w październiku 470,000 fr. w listopadzie 460,000 fr. w grudniu 80,000 fr.,— w ciągu całego roku 1870 tylko około 6 miljonów franków, przez co kompanja w pierwszym roku wyzysku nie jest w stanie zaspokoić najskromniejszych nawet wymagań posiadaczy akcji. Tem trudniej przyjdzie jej w dzisiejszych okolicznościach odpowiedzić wymaganiom i potrzebom roku bieżącego. Mimo te nieprzyjazne okoliczności i wzmiankowane braki, w ostatnich czasach ruch na kanale zwiększać się wciąż nie przestaje. Gdyby, jak słychać, parowce peninsularnej i orientalnej *Steam-navigation-company* oraz wojenne angielskie okręta transportowe zaczęły przebywać kanał zamiast zostawiać pasażerów i transporta w Suezie dla dalszego ich ztąd wyexpedjowania do Indji, i zabierać ztąd z zamian ładunki i pasażerów przybywających tu z Indji w drodze do Europy, — byłoby to bezwątpienia hasłem do korzystania z kanału na wielką skalę, i postawićby mogło kompanję w daleko lepszych warunkach, oswobodzając ją z dzisiejszych kłopotów.

NOWY KANAŁ MORSKI.

W końcu grudnia r. z. rozstrzygnęło się przedsiębiorstwo wielkiéj wagi jako środek powszechnéj komunikacji. Kongres meksykański udzielił koncesją na przekopanie kanału między oceanami Atlantyckim i Spokojnym. Przedsiębiorstwo kanału Tehuantepec zamierzyło połączyć zatokę meksykańską z zatoką Tehuantepec; kanał ten będzie przeto położony więcéj na północ, aniżeli projektowany niegdyś przekop międzymorza Panama. Kompanja odpowiednia jest już ukonstytuowaną i złożyła 50.000 dolarów kaucji jako rękojmię przedstawienia we właściwym czasie

planów przekopu; w pierwszym roku wykazać musi posiadanie 1.000.000 dolarów, a w każdym następnym roku trwania robót po 3 milj. dolarów. Kanał będzie miał głębokość odpowiednią dla okrętów 19 stóp zanurzających się. Będzie on pozostawał pod nadzorem rządu. Pomiary i roboty przedwstępne mają być ukończone w ciągu trzech lat. Koncesja wydaną została na lat 99, po którym to czasie kanał przechodzi na własność rządu, w zamian za zwolnienie od opłat od podatków i wszelkich opłat w czasie trwania koncesji. Nadto rząd daje bezpłatnie ziemię, po 5 mil z każdéj strony kanału w całej jego długości. Na obu krańcach przekopu, kompanja obowiązaną jest postawić latarnie morskie. Okręta wszystkich krajów będą miały prawo przepływać kanał. Kompanja zwolnioną jest od opłat celnych za wszelkie materjały potrzebne do budowy, a w ciągu 99 lat będzie mogła sprowadzać bez cła węgle i maszyny.

(Deut. laudw. Zeit).

Wiadomości bieżące.

— Piszą z *Gdańska* pod datą 1 b. m., że handel pszenicą w ciągu tygodnia był ożywiony Sprzedano 3000 tonn pszenicy i 900 żyta Dowozy wodą obfite. Płacono za 2000 funt. pszenicy wyborowéj do 85, żyta do $51\frac{3}{4}$, jęczmienia do $51\frac{1}{3}$, grochu do $50\frac{1}{2}$, owsa do $46\frac{1}{2}$ tal. Okowita $15\frac{1}{12}$ tal. za 8000°.

— Wykończenie 54.430 mil *dróg żelaznych Stanów Zjednoczonych* Ameryki wymagały nakładu 2.573.526.102 dolarów. Przecięciowe koszta budowy dróg amerykańskich, — włącznie z wielkiemi linjami komunikacyjnemi, które pochłonęły przeszło 100.000 dol. na milę, czyli około 10% ogólnych kosztów budowy wszystkich dróg żel. amerykańskich,—wynoszą 47.277 d. na milę. Najniższą cyfrę kosztów przedstawiają Stany południowe nadatlantyckie, w których nie przenosiły one 20—25.000 dol. W r. 1827 wybudowano w Stanach Zjednoczonych pierwszą drogę żelazną długości 3 mil. Budowa dróg żel. postępowała tam stopniowo, ale już w 1836 dosięgła 1000 mil. Największy przyrost miał miejsce w 1869 r. wynosząc 6.588 mil; w tym roku ogólna długość dróg żel. w Stanach Zjednoczonych wynosiła już 48.860 mil. W ubiegłym roku 1870 przybyło jeszcze 5.570 mil. Gdyby nie wojna francuzko-niemiecka; liczba mil nowo-wybudowanych dróg żel. byłaby znacznie wyższą, albowiem nie ulega wątpliwości, że drogi amerykańskie budowane są w znacznéj części kapitałami europejskiemi.

KURSA GIEŁDY.

dnia 5 kwietnia 1871 roku.

		RÓWNIA *(pari)*	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
1. Papiery publiczne.		R u b l e			
a) Rządowe.					
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4	100	.	.	.
Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
	0	30	.	.	.
„ „ „ „ *B* (z. 200)	5	30	.	.	.
Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	73,12	72,70	72,70
kupon	.	.	.	1,37⁷/₀	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.
Pożyczka premjowa z r. 1864 r. . .	5	100	144,50	.	.
„ „ z r. 1866 r. . .	5	100	141,50	.	.
Metaliki (300) lutowe.	4	100	101,33	.	.
Metaliki (300) sierpniowe	4	100	102	.	.
Bilety Banku Pańs. (100 i wyżéj) .	5	100	91,50	91,00	91,00
b) Towarzystw i Spółek.					
Polskie. Listy zast. m. Warszawy.	5	.	83	82,50	82,50
kupon.	.	.	.	0,05⁵/₀	.
„ „ (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	90,36	89,86	89,86
„ „ „ ser. 2	4	100	88,69	88,19	88,19
kupon	.	.	.	1,14⁴/₀	.
Listy zastawne nowe z r. 1869 . .	5	100	88	87,67	87,67
kupon . . .	.	.	.	1,43¹/₁₈	.
Obligi Tow. Kred. Ziemskiego . .	5,475	100	100	99,67	99,67
Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	71,25	70,50	117,50
„ „ „ W-B. (100. 150) . .	4	100	68	.	.
„ „ „ Teresp. (100) . . .	5	100	112	110	110
Obligacje „ „ „ . . .	5	100	.	.	.
Akcje „ Łódzk. (100) . . .	5	100	101,50	.	.
„ Banku Handl. w Warszawie	.	125	.	.	.
„ Warsz. Tow. Ubez. od ognia	.	125	146	144	115,20
Rus. Ruskie listy zastawne	5	100	104	.	.
Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125) . . .	5	125	.	.	.
Obligacje „ „ „	4½	100	.	.	.
2. Wexle.					
Berlin . . . . (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	113,40	113,10	121,80
Gdańsk. . . . (100) „	.	92,857	.	.	.
Hamburg. . . (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.
Londyn. . . . (Ł. 1) 3 „	.	6.304	7,72	7,70	122,14
Paryż. . . . . (Fran. 300) 2 „	.	75,214	.	.	.
Wiedeń. . . . (Gul. 150) „	.	92,857	91,72½	.	98,78
Petersburg . . (Rub. 100) 3 „	.	100	98,50	98,25	98,25
3. Monety.					
Półimperjał	.	5,15	.	.	.
Napoleondor.	.	5	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.
Rubel srebrny	.	1	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy) . .	,	0,61.905	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb
bankowa:	6%	3	6	5	4	8½	5½	5
giełdowa:	—	2½	—	5	3¾	9	5	4

Ceny targów warszawskich,

od dnia 30 marca—5 kwietnia r. b.

Pszenica do 240 funt. od rs. 6,30 — 7,87½; wybor. rs. 8,00 do 8,10. *Żyta* do 230 funt. rs. 4,25 — 4,55. *Jęczmień* 4-rz. rs. — do —. *Owies* rs. 2,40 do 2,85. *Gryka* rs. — do —. *Rzepak* letni od rs. — do —; zimowy rs. — do —. *Groch* pol. rs. — do —, cukrowy rs. 5,40 do 6,50. *Kasza* jagl. rs. —, do —; jęczmienna rs. do —; grycz. gruba rs. —; do —. *Mąka psz.* (000) pud rs. — do —; (00) rs. — do —; N. I pud rs. — do —; N. II rs. — do —; *żytnia* N. I i II pud. rs. 1,20 do 1,35. *Kartofle* rs. 1,50 do 1,80. *Siano* pud rs. 0,35 do 0,42½. *Słoma* pud rs. 0,22½—0,27½. *Okowita* gar. p. 78° rs. 1,33 do 1,36. Dowozy w ciągu tygodnia wynosiły: *Pszenicy*: kor. 2.970. *Żyta*: 3.100. *Jęczmienia*: 1.450. *Owsa* 2.400.

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 24 marca	w ciągu tygodnia: przybyło	w ciągu tygodnia: ubyło	w d. 1 kwiet.
	R u b l e			
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Warsz.	2.356.187,40	275.427,20½	173.433,65	2.458.180,95½
w Łodzi .	447.682,36	13.531,40	18.338,43½	442.875,32½
w Włocł. .	416.773,26	20.586,89	24.347,59½	413.012,55½
w Lublinie	30.223,41½	800, .	895,04½	30.128,37
„ zagranicznych . .	727.361,93	123.214 50	89.430 60	752.145,83
2. Zaliczenia na papiery publiczne	814.017,51	54.225,13	60.107,23	807.728,23
3. Pożyczki na zastaw towarów a) wełny .	241.351,47	2.822,10	18.982,10	225.191,47
b) in. tow.	353.390.12	10.979,42	6.909,42	357.460,12
kosztowności	199.724,46¾	.	16.530,76¼	183.193,70½
4. Otwarte kredyta	5.970.711,76	1.582.529,42	1.147.150.48	6.406.090,48
5. Kassa Monety srebrne	2.532.886,40½	.	1.237,55¾	2.531.648,84¾
„ złote	45.419,44	190,55	.	45.609,89
Bilety Banku Polskiego	245.500, .	212.900, .	.	458.400, .
„ Kred. Cesarstwa	461.549, .	265.102, .	.	726.651, .
Łącznie (5)	3.285.354,84½	476.954,99¼	.	3.762.309,83¾

Drukiem J. Psurskiego, ul. Niecała Nr. 12 nowy.—Дозволено Цензурою 25 Марта (6 Апрѣля) 1871 г. — Redaktor i Wydawca, Wiktor Somer.